

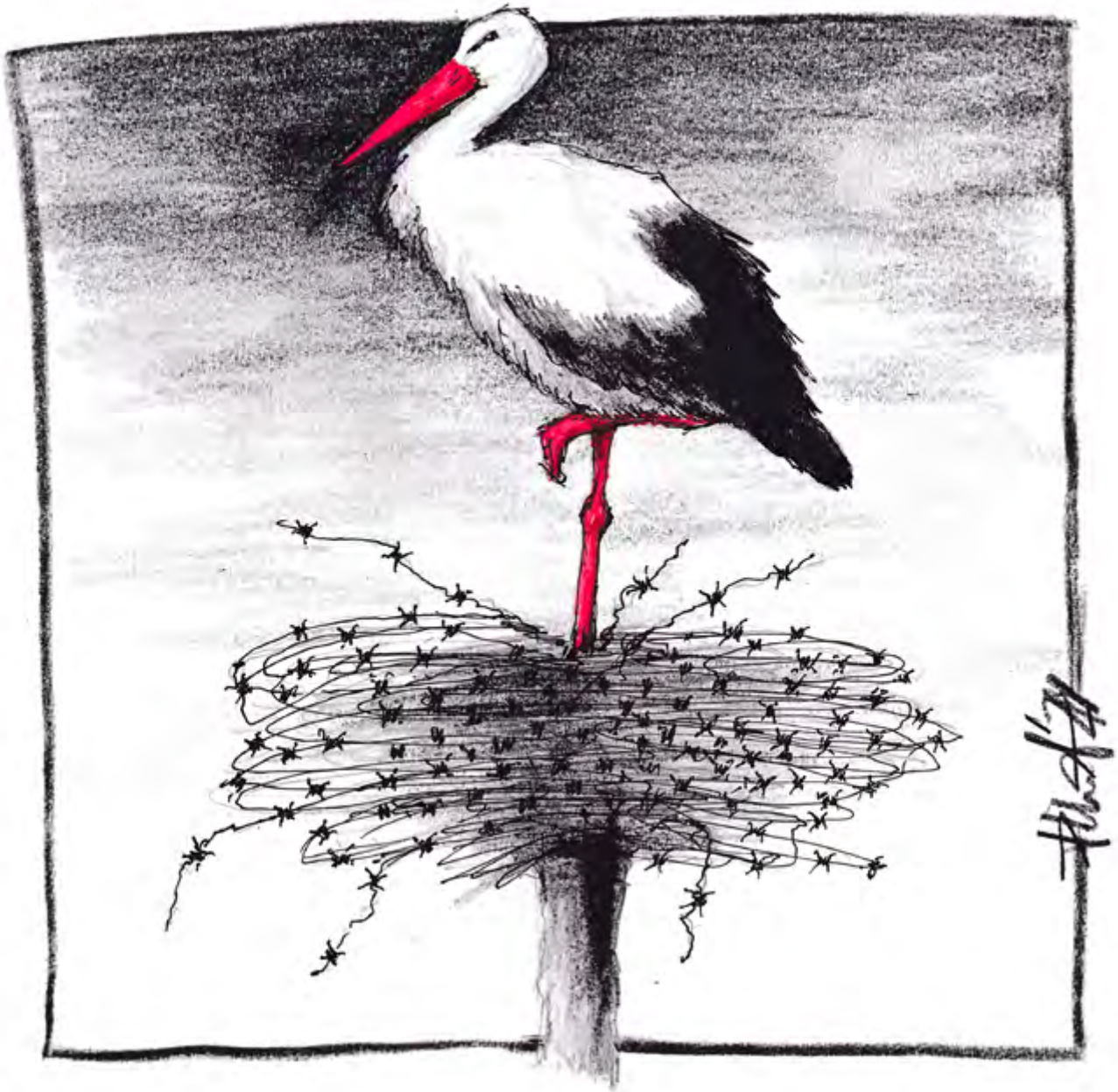
MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

Cena 7 zł (w tym 5% VAT)

# KRAKÓW

www.miesiecznik.krakow.pl

Nr 11 (203) Listopad 2021



Janusz Majcherek: Nieradosne świętowanie

Jak walczyć z nacjonalizmem?

Adam Daniel Rotfeld o zagrożeniach naszego czasu

Marcin Wicha o Kazimierzu Malewiczu



9 771733 045101 10

ISSN 1733-0459 Indeks 388726

# Nigdy więcej? Jak walczyć z nacjonalizmem

Tekst: Sylwia Anna Pyzik Zdjęcia: archiwum Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”

Łuków. 19 marca 2020 roku trzech nastolatków, uczniów jednej z miejscowych szkół podstawowych, zaatakowało pochodząca z Wietnamu 59-letnią mieszkankę miasta. Krzyczeli do niej, że „jest z Chin”, „ma koronawirusa”, „K..wo won!” oraz „Spierd..., k..wo, Chinko jeb.na”, obrzucili ją też kamieniami i śmieciami, spluwali w jej stronę, a jeden z nich ją popchnął. Gdy kobieta próbowała odejść, podążali za nią. Młodzi napastnicy byli w wieku od 10 do 14 lat (Wirus nienawiści: „Brunatna Księga” czasu epidemii).



Na festiwalu Woodstock 2019

M yślę, że w pewien sposób udało nam się uniknąć dużej skali ataków fizycznych tylko dlatego, że byliśmy pozamykani w domach. Ta niechęć i wrogość rozlała się jednak szeroko w internecie. To obserwujemy do dziś. Zjawisko początkowo odnoszące się do osób pochodzących z Azji szybko zaczęło dotyczyć wszelkich innych mniejszości: Żydów, Romów, osób LGBT, Afrykanów, Rosjan czy muzułmanów. Te grupy mniejszościowe zostały obwinione, oskarżone i utożsamione z chorobą – mówi dr Anna Tatar.

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” obchodzi właśnie 25-lecie działalności. To duży sukces, choć jak podkreślają jego członkowie,

sytuacja w kraju nie nastraja do radosnej celebracji, a listopad jest czasem wzmożonej pracy. – Raczej skłania nas to do tego, żeby angażować się mocniej w próby stawienia czoła tym wyzwaniom, które przez 25 lat nie zanikły, a wręcz przeciwnie, wydaje się, że dzisiaj są jeszcze bardziej aktualne niż wtedy, kiedy rozpoczynaliśmy działalność – podkreśla Rafał Pankowski, socjolog i politolog, profesor nadzwyczajny Collegium Civitas w Warszawie, zastępca redaktora naczelnego magazynu „Nigdy Więcej”.

Inicjatorem i dobrym duchem organizacji był Marcin Kornak. Choć los nie był dla niego łaskawy (jako piętnastolatek na skutek

wypadku stał się osobą niepełnosprawną ruchowo), był niezwykle zdeterminowany do pozytywnego działania społecznego. Jego wrażliwość objawiała się także w działalności artystycznej. – Kornak pisał część tekstów dla zespołu Schizma w początkowym okresie istnienia tej kapeli. To jest jedna z najważniejszych grup punkowo-hardcorowych w Polsce, które powstały po 89 roku. Taki zespół-fundament, którego w początkowej fazie z pewnością by nie było bez wrażliwości Marcina Kornaka – wspomina dziennikarz i pisarz Michał Olszewski. Artysta, poeta i autor tekstów do piosenek rockowych zmarł w 2014 roku. Od tej pory członkowie stowarzyszenia

czują się zobligowani, by kontynuować jego dzieło.

### Księga, ale nie tylko

Kluczowym elementem działalności „NIGDY WIĘCEJ” jest prowadzenie „Brunatnej Księgi” stanowiącej dokumentację monitoringu przestępstw popełnionych przez neofaszystów i skrajną prawicę oraz incydentów na tle rasistowskim, ksenofobicznym i aktów dyskryminacji na terenie Polski. Księga prowadzona jest nieprzerwanie od 1996 roku. – To jest codzienna, benedyktyńska praca, polegająca na wyszukiwaniu i redagowaniu informacji o takich zdarzeniach.

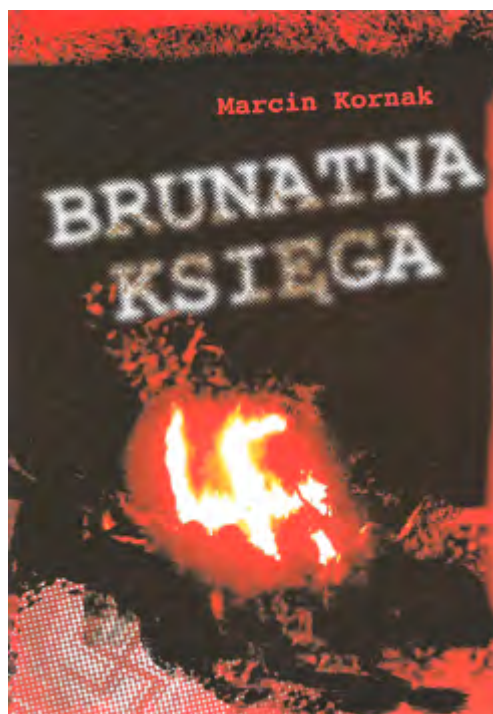
## Skinheadzi atakują

**CZECHOWICE-DZIEDZICE. 6 stycznia 1999 roku** grupa około trzydziestu nazi-skinów napadła na grupę młodzieży wracającej z pogrzebu kolegi, 18-letniego punka, który zginął w niewyjaśnionych okolicznościach w wyniku obrażeń głowy. Doszło do walki z użyciem między innymi kamieni.

**WAŁBRZYCH. 10 stycznia 1999 roku** podczas koncertu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy grupa około 20 nazi-kibiców Górnika Wałbrzych, znanych z manifestowania rasistowskich postaw, „zabawiała się”, wyciągając z tańczącego tłumu pojedyncze osoby, których wygląd im się nie spodobał, a następnie bijąc je dotkliwie. Obrażenia odniosło przynajmniej sześć osób.

**LUBLIN. 27 stycznia 1999 roku**, około 15.30 kilku nazi-skinów ciężko pobiło studenta wracającego po egzaminie do domu. Mężczyzna bity i kopany po głowie do nieprzytomności doznał ciężkich obrażeń. („Brunatna Księga” 1987–2009).

Lata 90. były specyficzną dekadą. Wtedy w Polsce licznie pojawili się skinheadzi tworzący rasistowską subkulturę. – Przemoc także pojawiła się na dużą skalę, ale to była przemoc niezauważana przez opinię publiczną, polityków i duże media – podkreśla prof. Rafał Pankowski, zwracając uwagę na kontrast z sytuacją w Niemczech, gdzie opinia publiczna była wrażliwa na zjawiska tego typu i szeroko je komentowała. – Chcieliśmy przełamać złą milczenie wokół tego problemu – mówi. Michał Olszewski po latach zauważa odwagę, jaką leżała u podstaw tych działań. – „NIGDY WIĘCEJ” zostało założone przez ludzi niesłychanie odważnych. Szli na konflikt z niebezpiecznymi ludźmi – w tamtym czasie koncerty muzyki niezależnej były regularnie rozbijane przez bojówki skinheadów. Wdali się w ryzykowną grę i wydaje mi się, że Marcin Kornak był tego świadomy. To zresztą było widać na części koncertów, które były



opatrzone logiem „Muzyka przeciwko rasizmowi” – mówi. Sytuacja jest dziś zgoła inna. Dzięki łatwości w komunikowaniu treści o charakterze rasistowskim czy ksenofobicznym za pośrednictwem internetu liczba takich aktów jest niepoliczalna. – Dziś mamy mnóstwo przykładów mowy nienawiści, w tym wypowiedzi osób odpowiedzialnych za kształtowanie debaty publicznej, czyli polityków, a także celebrytów, sportowców, muzyków. Na kartach „Brunatnej Księgi” opisujemy też ataki słowne na ulicy, ksenofobiczne demonstracje czy nienawistne symbole eksponowane na stadionach – podkreśla dr Anna Tatar. Twórcy „Brunatnej Księgi” w czasie ćwierćwiecza udokumentowali tysiące zdarzeń dyskryminacyjnych.

O ile do 2015 roku docierały do nas informacje przeważnie o około 30 incydentach miesięcznie, o tyle od czasu kryzysu humanitarnego i wyimaginowanego wówczas problemu uchodźców mamy zalew zarówno mowy nienawiści, jak i zwielokrotnienie liczby napaści fizycznych na osoby należące do mniejszości, które były utożsamiane z uchodźcami. Ze skutkami nienawiści z 2015 i 2016 roku zmagamy się do dziś – podkreśla dr Anna Tatar, współredaktorka monitoringu „Brunatna Księga”.

Stowarzyszenie zajmuje się także szeroko rozumianą edukacją nieformalną, stąd między innymi akcja pod hasłem „Wykop rasizm ze stadionów”. Działania te poparł

jeden z najwybitniejszych graczy w historii piłki nożnej, były szef UEFA Michel Platini, który stwierdził: „Współpraca PZPN i Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” – polskiego reprezentanta sieci Futbol Przeciwko Rasizmowi w Europie (FARE) – stanowi przykład modelowego współdziałania”. Z kolei kampania „Muzyka przeciwko rasizmowi” promuje tolerancję wśród słuchaczy niemal wszystkich gatunków muzycznych. W ramach tej akcji stowarzyszenie wydaje płyty, organizuje koncerty, a także zachęca samych artystów, by umieszczali logo kampanii na swoich krążkach. Od 1994 roku wydawany jest także magazyn „Nigdy Więcej”, który jest jednym z niewielu periodyków w całości

## Winył też jest przeciwko!



Na dwupłytowym albumie znajdziecie utwory różnorodnych wykonawców. Swoje piosenki przekazały brytyjskie zespoły znane z zaangażowania w sprawy społeczne: Chumbawamba i Zion Train, a także artyści polscy tacy jak Lech Janerka, Kuba Sienkiewicz, Robert Brylewski (pod szyldem Falarek), Tymon Tymański (pod szyldem Kury), grupy Alians i Sweet Noise, a nawet ówczesna gwiazda polskiego hip-hopu Liroy (rapujący antyfaszystowski tekst Bertolta Brechta). Zespół Trebunie-Tutki, założony przez muzykującą od pokoleń rodzinę, połączył folklor góralski z jamajskim reggae w utworze zainspirowanym twórczością Boba Marleya.

Tak to w lipcu 2021 rok po raz pierwszy na płycie winylowej ukazał się album „Jedna Rasa – Ludzka Rasa. Muzyka Przeciwko Rasizmowi, część 2”.

Pomysłodawcą kompilacji był Marcin Kornak, założyciel Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, działacz społeczny i poeta, zmarły

w 2014 roku. Jak podkreślają jego przyjaciele, „to Jemu dedykowany jest ten wznowiony na winylu album”.

Materiał wydany był poprzednio w 1998 roku na CD i kasecie nakładem QQRQYQ Productions jako druga pozycja z cyklu „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”. Przeszedł do historii jako wyraz sprzeciwu wobec nietolerancji i przemocy.

Album zawiera ponadto specjalną piosenkę „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”, nagrałą pod szyldem WRS Band przez muzyków wielkopolskich formacji punkrockowych: Robotnika i Ulicznego Opryszka. Słowa napisał Marcin Kornak. Stały się one manifestem zainicjowanej przez niego już w 1996 roku kampanii społecznej „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”: „Miejsce na faszyzm jest w śmietniku, wykopmy rasizm ze stadionów, odbierzmy futbol z rąk bandytów”.

Marcin Kornak w odezwie zamieszczonej na okładce płyty przestrzegał: „Rasizmowi najbardziej sprzyja ignorancja i głupota. Jest to ten typ ideologii, który zawsze prowadzi do zbrodni, ponieważ jego głównym składnikiem jest nienawiść wobec odmienności. A przecież ludzie, choć w swej naturze są tacy sami, to jednak różnią się kulturą, religią, przekonaniem, kolorem włosów, oczu, skóry... I to wspaniałe, bo dzięki temu świat i życie są takie ciekawe”.

Płytę wydano we współpracy z firmą Jimmy Jazz Records ze Szczecina specjalizującą się w promocji muzyki alternatywnej. Wydawnictwo ma charakter pamiętkowy i nie jest przeznaczone do sprzedaży komercyjnej.

Osoby zainteresowane wsparciem Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” i otrzymaniem pamiątkowej płyty winylowej mogą skontaktować się z wydawcą pod adresem: redakcja@nigdywiecej.org.

poświęconych tematyce zachowań na tle ksenofobicznym i rasistowskim. Organizacja podjęła również unikatową współpracę z serwisami aukcyjnymi Allegro i OLX. W ramach kooperacji z portali usuwane są oferty sprzedaży wyprodukowanych współcześnie przedmiotów niosących treści faszystowskie, nazistowskie i antysemickie. Każdego miesiąca z rekomendacji stowarzyszenia z Allegro znikną około pół tysiąca takich ofert.

### **Słodko-gorzkie zwycięstwo**

Zaczęli ambitnie, działając u samego źródła, zaangażowaniem w kwestię tworzonej wtedy konstytucji. W projekcie, który był publicznie ogłoszony przez Komisję Konstytucyjną Zgromadzenia Narodowego, nie było zapisu zakazującego działalności rasistowskiej i faszystowskiej. Rozpoczęli więc akcję na rzecz wprowadzenia go, w którą włączyło się wiele organizacji, między innymi Polska Unia Studentów Żydowskich. Działania te wsparł także Jacek Kuroń, który doprowadził do spotkania przedstawicieli „NIGDY WIĘCEJ” – Rafała Pankowskiego i ówczesnego studenta prawa Adama Bodnara z przewodniczącym komisji Markiem Mazurkiewiczem i Tadeuszem Mazowieckim. – Udało nam się przekonać twórców konstytucji do utworzenia art. 13. To był dla nas olbrzymi sukces. Grupa młodych ludzi zetknęła się z takimi postaciami jak Kuroń czy Mazowiecki i udało nam się je przekonać

do naszego postulatu – wspomina prof. Pankowski. Patrząc jednak z perspektywy czasu, trudno zachować optymizm. Choć zapis istnieje, to przez wymiar sprawiedliwości jest stosowany niezwykle rzadko, żeby nie powiedzieć incydentalnie. – Znane mi są tylko dwa wyroki, kiedy sąd powołał się na niego. Pierwszy wyrok wydał w 2009 roku Sąd Rejonowy w Opolu, który zdelegalizował Obóz Narodowo-Radykalny z Brzegu. Dzisiaj, jak wiemy, ONR znowu działa i to w całym kraju, niestety ten wyrok jakoś znacząco długoterminowo nie wpłynął na tę sytuację. Drugi wyrok zapadł w 2019 roku w sprawie organizacji Duma i Nowoczesność, która była pokazana w reportażu „Superwizjera TVN” – wyjaśnia prof. Pankowski.

### **Multi-kulti, czyli normalność**

Prof. Pankowski podkreśla, że w rozmowie o ksenofobii warto nawiązywać do historii naszego kraju. – Uważam, że historia wielokulturowości w Polsce powinna być przywoływana w dyskusjach na ten temat. Jednak warto sobie przypomnieć o czasach, kiedy ten stereotyp Polaka-katolika nie był tak powszechnie obowiązujący, a nawet dominujący. Oczywiście wielokulturowość na historycznych ziemiach polskich też nie była idyllą i także nie warto popadać w jakiś jednostronny obraz niczym niezakłóconej harmonii, bo nigdy tak nie było. Gdybyśmy jednak spojrzeli na wielowiekową historię Polski,

---

## **Wirus nienawiści**

**WARSZAWA. 11 stycznia 2020 roku** w rozmowie wyemitowanej w Polskim Radiu 24 dr Jerzy Targalski, współpracownik redakcji „Gazety Polskiej” i wykładowca Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, na antenie radia publicznego powiedział: „Zobaczymy, na ile ta epidemia przedostanie się poza granice Chin, dlatego że jak dotychczas to się okazuje, że przede wszystkim Chińczycy są bardziej podatni niż przedstawiciele rasy białej”.

**WARSZAWA. 30 stycznia 2020 roku** na antenie Radia RMF FM Główny Inspektor Sanitarny Jarosław Pinkas w rozmowie na temat koronawirusa oświadczył, że „w Polsce nie ma tego wirusa. W związku z tym zagrożenie jest zbliżone do zera”, a następnie powiązał ten problem wyłącznie z pochodzeniem narodowym. Na pytanie dziennikarza: „Czyli jeśli mam 38 stopni gorączki, kaszel i duszności, a nie byłem w Chinach, to nie powinienem podnosić alarmu?”, odpowiedział bowiem następująco: „Nie powinien pan podnosić alarmu. Proszę przeanalizować, gdzie pan był i czy rzeczywiście

w pana otoczeniu nie było osoby z Chin. [...] Czy nie rozmawiał pan z Chinką czy z obywatelkiem Chin, który jeszcze przed dwoma tygodniami był w Chinach. Jeżeli nie ma pan tego w swojej świadomości, to jest pan absolutnie bezpieczny”.

Te i wiele innych wypowiedzi utrzymanych w podobnym tonie wyraźnie trafiły na podatny grunt. Najpierw zaobserwowano wrogość i agresję wobec Chińczyków, później wobec osób posiadających azjatyckie rysy. Byli opluwani, bici, atakowani, łaczeni w swoisty sposób z koronawirusem. – Jeżeli ktoś usłyszał pod swoim adresem wyzwisko „ty koronawirusie” albo „ty Chińczyku”, mimo że mógł pochodzić z innego kraju, oznacza, że był w jakiś sposób utożsamiany z chorobą – zauważa dr Anna Tatar. – Przesuwane są kolejne granice. Kiedy atakowana jest jedna grupa, dużo łatwiej zaatakować przedstawicieli innej grupy – dodaje. Istotnym skutkiem ksenofobicznej nienawiści, a nawet nienawiści jest także zalew teorii antyszczepionkowych, które uderzają w zdrowie publiczne.

to okazuje się, że powrót do wielokulturowości byłby po prostu powrotem normalności – mówi.

– Tolerancja, która rodziła się w Polsce w wielkich bólach, jest również zasługą pracy organicznego stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” oraz organizacji, które wyrastają z jego doświadczeń – ocenia Michał Olszewski, dodając: – Wykonali naprawdę świetną pracę u podstaw polskiej mentalności, która miała uwrażliwić nas na pewne kwestie i nauczyć szacunku dla inności. Myślę, że w jakiejś mierze to się powiodło. Polska byłaby dziś gorszym krajem, gdyby nie „NIGDY WIĘCEJ”.

### „Bądźcie czujni”

„NIGDY WIĘCEJ” od początku istnienia uzyskało poparcie największych moralnych autorytetów tamtych czasów. – Myślę, że rozpoczynając naszą działalność w latach 90., mieliśmy szczęście polegające na tym, że mogliśmy mieć bezpośrednio do czynienia z ludźmi, którzy opowiadali nam o pewnych doświadczeniach historycznych, zarówno

tych heroiczych, jak i trudnych czy nawet niechlubnych. To byli między innymi Marek Edelman, Szymon Wiesenthal, Jerzy Giedroyc, Władysław Bartoszewski czy Jan Karski, który w jednym z listów do nas napisał: „Bądźcie czujni, bo moje pokolenie było nie dość czujne”. W pewnym sensie czujemy się spadkobiercami tej odchodzącej generacji – podkreśla prof. Pankowski. – To było pierwsze stowarzyszenie w Polsce, które w tak jasny i zdecydowany sposób przestrzegało przed ryzykiem odrodzenia się neofaszyzmu oraz wzrostem liczby zachowań ksenofobicznych i rasistowskich. Można powiedzieć, że antycypowało to, co dzieje się dzisiaj – mówi Michał Olszewski, redaktor naczelny krakowskiego oddziału „Gazety Wyborczej”.



**Sylwia Pyzik** – dziennikarka i filolożka. Absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, wychowanka Gołębnika.

## Czy antysemityzm jest antysemitki? (przed sądami)

W maju 2021 roku w warszawskim Sądzie Okręgowym rozpoczęła się sprawa wytoczona Stowarzyszeniu „NIGDY WIĘCEJ” przez Wydawnictwo 3DOM. Wydawca podał organizację do sądu w związku z usunięciem, po zgłoszeniu przez Stowarzyszenie, ofert antysemitki publikacji z serwisu Allegro.

W 2020 roku platforma Allegro, po zgłoszeniu przez Stowarzyszenie nienawistnych treści, usunęła kilkanaście pozycji sprzedawanych przez firmę 3DOM. Wśród nich były między innymi współczesne wydania książek przedwojennego antysemitki ks. Stanisława Trzeciaka *Program światowej polityki żydowskiej. Konspiracja i dekonspiracja*, *Kartki z więzienia* – antyżydowskie tyrady Eligiusza Niewiadomskiego (zabójcy prezydenta Gabriela Narutowicza), negująca Holokaust książka Douglasa Reeda *Strategia Syjonu. Nieznana historia narodu wybranego*, a także powtarzająca średniowieczne oskarżenia książka *Mord rytualny – przyczynki historyczne*, której współautorem był poseł Konfederacji Grzegorz Braun.

Przedstawiciel wydawnictwa twierdzi, że nazywanie powyższych publikacji antysemitkami narusza dobre imię i renomę wydawnictwa. Domaga się zadośćuczynienia finansowego, przeprosin oraz zagwarantowania, że w przyszłości Stowarzyszenie nigdy nie zgłosi rekomendacji usunięcia z Allegro jakiegokolwiek produktu sprzedawanego przez to wydawnictwo.

Wówczas jednak dr Marchwicki, adwokat z warszawskiego oddziału międzynarodowej kancelarii Hogan Lovells, reprezentujący Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”, słusznie zauważył, że działalność Stowarzyszenia, przejawiająca się w dążeniu do usuwania treści o charakterze rasistowskim czy dyskryminacyjnym, służy interesowi społecznemu.

I dodawał, że takie właśnie są publikacje wydawnictwa.

A i prawo, i regulamin Allegro zabraniają obrotu przedmiotami zawierającymi treści propagujące totalitarny ustrój państwa lub nawołujące do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość.

Kilka cytatów?

„ (...) żydzi (sic! – taka pisownia) mieszkający w krajach chrześcijańskich i obok narodów chrześcijańskich są elementem wysoce niepożądanym. Są oni obce ciało w organizmie, które zawsze, o ile nie natrafi na silniejszy opór, wywołuje zaburzenia. Narody chrześcijańskie powinny dokładać usilnych starań, by rozwiązać kwestię żydowską, która nigdy nie traci na swej żywotności” (Józef Kruszyński, *Talmud. Co zawiera i czego naucza*);

„Od dzumy moralnej żydostwa naród musi się odgradzić murem chińskim. (...) Świat aryjski czeka w przyszłości straszliwa, śmiertelna



Jurek Owsiak i „NIGDY WIĘCEJ” na festiwalu Woodstock 2018

walka ze stunogim polipem żydowskim” (Eligiusz Niewiadomski, *Kartki z więzienia*);

„Odżydzenie bowiem prasy i odżydzenie radia, odżydzenie filmu i kinematografu, a przez to odżydzenie i mentalności polskiej jest równie wielkim i wzniosłym zadaniem jak odżydzenie handlu, rzemiosła i przemysłu. (...) Niechże otworzą się oczy wszystkim, a szczególnie tym, którzy »mają oczy, ale nie widzą« i niech pobudzą cały Naród do samoobrony, by Polskę uwolnić od żydów jako od elementów obcych, szkodliwych i wrogich” (Stanisław Trzeciak, *Talmud o gojach*

*a kwestia żydowska w Polsce*); „A zatem nie Hitler, ale Talmud prześladowuje Żydów. Hitler jest tylko narzędziem w ręku Sprawiedliwości Bożej” (Stanisław Trzeciak, *Mesjanizm a kwestia żydowska*).

Nie ulega też wątpliwości, że publikacje rozpowszechniane przez wydawnictwo nie mają jakiegokolwiek wartości naukowej, a tezy zawarte w komentarzach wydawcy wpisują się dyskurs antysemitki o charakterze spiskowym, którego centralny element stanowi figura Żyda jako wroga.

Sprawa w toku.

---